

Antykorupcja

<https://www.antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/7225,Indie-korupcja-stoja.html>
2020-11-24, 18:33

Strona znajduje się w archiwum.

Indie korupcją stoją

Przy okazji obchodów przypadającego 9 grudnia Międzynarodowego Dnia Przeciwdziałania Korupcji, były dyrektor Centralnego Biura Śledczego (Central Bureau of Investigation), głównej instytucji dochodzeniowo-śledczej Indii, Joginder Singh, bardzo krytycznie wyraził się o sytuacji antykorupcyjnej w kraju.

Jego zdaniem korupcja w Indiach kwitnie w najlepsze, gdyż rządzący nie wykazują politycznej woli, by z nią walczyć, zaś mowa o zerze tolerancji nie ma sensu, jeśli nie pociąga konkretnych działań.

Stwierdził on, że religią panującą w Indiach jest właśnie kult korupcji, gdyż, aczkolwiek nie posiada ona własnych świątyń, to wyznawana jest przez większość klasy politycznej oraz znaczny odsetek kadry urzędniczej. Natomiast ci, którzy nie są skłonni brać udziału w korupcyjnym procederze są marginalizowani i odstawiani na boczny tor.

Gdy jakiś przypadek korupcji wyjdzie na jaw, standardowo, zamiast podjąć działania zmierzające do jego wyjaśnienia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, powoływane są kolejne komisje śledcze, które ustalają powszechnie znane opinii publicznej fakty. Tak było chociażby w przypadku skandalu z organizacją Igrzysk Wspólnoty Narodów.

Były dyrektor przytacza wyniki badań przeprowadzonych przez Deva Kara, byłego wysokiego rangą pracownika Międzynarodowego Funduszu Walutowego, dotyczących obrotu brudnymi pieniędzmi. Doszedł on do wniosku, że w latach 1948-2008 z Indii wyprowadzono nielegalnie około 462 miliardy dolarów, co stanowi równowartość niemal 40 procent PKB.

Jeszcze inną wątpliwą praktyką jest rzeczywiste funkcjonowanie koalicji rządzących. Wobec tego, że skończyły się czasy, gdy jedna partia zdobywała absolutną większość w parlamencie, zwycięzcy

wyborów muszą szukać wsparcia w mniejszych ugrupowaniach. Zdaniem Singha, oddane im ministerstwa i urzędy stają się niemal ich lennami, w których sprawują niepodzielnie władzę.

Na blogu dwarkaparichay.blogspot.com, który przytacza słowa byłego dyrektora, znalazł się mało optymistyczny wniosek sformułowany w jego wypowiedzi, iż nie ma takich przepisów antykorupcyjnych, które gwarantują bezpieczeństwo, i które nie zostałyby złamane, gdy wchodzi w grę zarobek.

Źródło: dwarkaparichay.blogspot.com